



Komendant ORMO w Chełmku (tow. Eug. Sasał (drugi z prawej) otrzymał złotą odznakę. Na lewo od niego tow. tow. M. Bogacz, J. Syska, kmdt MO w Chełmku Listwan i J. Drożdż.

Stajemy wszyscy na apel Komitetu FJN w Chełmku

Tysiąclecie Państwa Polskiego, stanowiące największe przeżycie dla współczesnego pokolenia Polaków, pragniemy uczcić godnie i uroczystie. Czujemy je nie tylko przez nawiązanie do historii i popularyzacje tradycji naszego kraju, ale także codzienną wytrwałą pracą, pomnażając nasz gospodarczy i polityczny dorobek. Chcemy dla przyszłych pokoleń pozostawić trwałe pomniki, świadczące o tym, że obchodziliśmy ten wielki jubileusz i nie zmarnowaliśmy szansy, jaką stwarza dla rozwoju różnorodnych inicjatyw społecznych.

0,5 mln zł, ze społecznego funduszu budowy szkół uzyskano 4 mln zł i przewiduje się, że w dniu 22 lipca br. oddana zostanie w Bobrku do użytku szkoła zawierająca 8 sal lekcyjnych, gabinety, salę gimnastyczną, część administracyjną oraz 2 mieszkania służbowe. Stanowi to jeszcze jeden dowód jak aktywność jednostek może zmobilizować szerokie rzesze społeczeństwa do czynu, którego efektem jest trwały pomnik służący pokoleniom.

CO ZROBIONO W CHEŁMKU?

Również i Chełmek na tym odcinku nie pozostaje w tyle. Od jesieni ub. roku na osiedlu przyzakładowym działa komitet budowy szkoły, koordynując prace, które w ciągu kilku najbliższych lat doprowadzą do oddania młodzieży w tym rejonie nowego, pięknego ośrodka szkolnego.

Powszechna akcja budowy szkół poważnie przyczyniła się do wzbogacenia bazy materialnej naszego szkolnictwa. Jednak nie wszystkie potrzeby w tej dziedzinie zostały zaspokojone. Są one nadal duże, jeżeli chodzi o rozbudowę szkół istniejących, budowę i rozbudowę internatów drogą połączenia SFBS i SFOSiK w jeden społeczny fundusz budowy szkół i internatów. U-powszechnienie tego wzwanina, jego pełne wprowadzenie w życie, uzyskanie niemięjszych lecz jeszcze większych efektów w świadczeniach społecznych na cel oświaty i kultury, to nasze czelowe zadanie w ostatnim roku obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

Ten jubileusz czcimy także szeregiem innych czynów społecznych, których realizacja przyczyniła się do pomnożenia wartości materialnych i piękna naszego Chełmka.

Działająca przy Komitecie FJN w Chełmku komisja czynów społecznych opracowała program na r. 1966, obejmujący 20 przedsięwzięć. Wartość włożonej w ich wykonanie pracy społecznej wyniesie ok. 730 tys. zł. Program konkretnie precyzuje rodzaj pracy, ilość dniówek roboczych potrzebnych do wykonania tej pracy ze wskazaniem wykonawcy i odpowiedzialnego.

Jakim jest cel tych przedsięwzięć? Na to pytanie może być tylko jedna odpowiedź. Każde z nich służyć będzie ludziom, a przede wszystkim mieszkańcom Chełmka, pracownikom tutejszych zakładów, młodzieży szkolnej i innym ułatwiając i uprzyjemniając im życie.

PLAN PRACY KOMISJI CZYNÓW SPOŁECZNYCH

Przypatrzcie się tym zamierzeniom i sami oceńcie ich przydatność:

1. Niewielka akcja obok przystanku PKP Chełmek - Fabryka.
2. Budowa chodnika od przejazdu kolejowego do baraku 505.
3. Budowa drogi Chełmek - Gorzów i na Młynach.
4. Sadzenie drzewek (300 szt.) i krzewów (10.000 szt.)

(Dokończenie na str. 2)

Tak swój obywatelski i patriotyczny obowiązek, wobec 1000-lecia zrozumiało społeczeństwo polskie, które manifestacyjnie i z całą gotowością do czynu odpowiedziało na apel i sekr. KC PZPR tow. Gomulki "Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego".

Gołym sercem poparło ten apel również społeczeństwo Ziemi Chrzanowskiej, a w pierwszym rzędzie załogi miejscowych zakładów pracy. Na przestrzeni minionych 6 lat zebrałiśmy w naszym powiecie na SFBS kwotę 46.961 tys. zł, wykonując zaliczone plany w 120 %. Plan zbiórki na r. 1965 wykonany został w 165,6 %, przy czym największy w tym udział mają robotnicy.

Za zebrane fundusze i przy udziale fundatorów wybudowano w naszym powiecie 12 szkół-pomników. Tysiąclecia. Otrzymały je: Młoszowa, Babice, Gorzów, Luszwice, Łgota, Chrzanów, Okleśna, Psary, Regulice, Sanka, Byszczyna i Trzebinia Wodna.

Dzięki inicjatywie mieszkańców Bobrka w sierpniu ub. roku przystąpiono tam do budowy nowej szkoły. Podjęto zobowiązanie wielu prac w czynnie społecznym na wartość

Cały naród swojej młodzieży

Wysoki poziom uświadomienia społecznego i politycznego wykazała - nie po raz pierwszy zresztą - załoga Południowych Zakładów Skórzanych w Chełmku. Wyrazem tego jest jak najbardziej pozytywne ustosunkowanie się jej do apelu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie tworzenia Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Na apel ten, powołany następnie przez Komitet FJN w Chełmku, załoga PZS, doceniając wagę zagadnienia zadefiniowała na ten cel jako jedną z pierwszych w pow. chrzanowskim - 1/5 swoich zarobków na okres obecnej 5-letki. Kwota, jaka z tego tytułu, dzięki godnej pochwały obywatelskiej postawie załogi PZS wpływać będzie co miesiąc na SFBSiL, wynosić będzie około 120 tys. zł. (Iw)

Mamy już nową Radę Zakładową

W dniu 9 marca 1966 r. odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza Rady Zakładowej, w której wzięli udział oprócz 93 delegatów zaproszeni goście w osobach:

przewodniczącym CRZZ - tow. Antoni Dubiszewski, wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórzanego z Łodzi - tow. Marian Szymczyk, sekretarzem Wojewódzkiej Komisji Zw. Zaw. Kraków - tow. Edward Noworyta, przewodniczącym Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórzanego Kraków - tow. Stanisław Joniec, i sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Chrzanowie - tow. Kazimierz Barwacz, przewodni-

czący Rady Narodowej osiedla Chełmek - tow. Franciszek Szymutko, dyrektor PZS Chełmek - tow. Jan Pactwa, i sekretarz KZ PZPR - tow. Franciszek Waliczek, przewodniczący Rady Robotniczej - tow. Aleksander Sitek, przewodniczącym ZZ ZMS - tow. Henryk Fuca, redaktor "Naszego Życia" - tow. Jan Januszewski, prezes Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu - tow. Marian Kasparek.

A o to członkowie nowo wybranego Plenum Rady Zakładowej:

Mieczysław Ciepela, Władysław Maciuga, Antoni Wojdyło, Kazimierz Danek, Marek Wójtowicz, Michalina Stawiarz, Zofia Drabczyk, Jan Kała, Józef Piotrowski, Ryszard Sitek, Józef Poznański, Władysław Balcerak, Danuta Borowska, Roman Chlewa, Jan Opitek, Edmund Opitek, Alicja Mateja, Marcin Sitko, Tadeusz Jodłowski, Maria Sroka, Maria Gałka, Stefan Kądzior, Władysław Lachendro, Janina Mamarczyk, Romuald Piśdo, Lucyna Soltysik, Jan Kulawik, Jan Maciejki, Leszek Skóra, Józefa Ryńska, Kazimierz Lichota, Tadeusz Sawka, Aleksander Sitek - Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy. Obszerniejszą relację z konferencji oraz skład urzędującego nowego prezydium Rady Zakładowej podamy w następnym numerze.

ORMO w Chełmku należy do najlepszych

Zakończeniem w Chełmku obchodu XX rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej było uroczyste sprawozdawczo-wyborcze zebranie, połączone z wieczorkiem tanecznym.

Zebrań zaszereżyli swoją obecnością przedstawiciele Komendy Powiatowej MO w Chrzanowie - tow. por. Bochenek i por. Rzepecki, przew. K FJN w Chełmku dyr. Jan Pactwa, i sekretarz KZ Franciszek Waliczek, i sekretarz KG Jan Górski, przew. PORN Franciszek Szymutko, przew. RZ Tadeusz Sawka oraz komendant MO w Chełmku - Listwan. Przewodniczył tow. Józef Drożdż, który po krótkim zagajeniu oddał głos tow. Eugeniuszowi Sasakowi, komendantowi chełmeckiej organizacji ORMO, celem złożenia sprawozdania z działalności tejże.

W ostatnich pięciu latach ORMO-woy nasi wykryli i udaremnili około 50 prób kradzieży na terenie zakładów, w tym 12 większych. Zapobieżono 12 wykradkom, schwytano i oddano w ręce władz dwóch przestępców, poszukiwanych przez prokuraturę, uchroniono dziecko przed niechybną śmiercią pod kołami samochodu ciężarowego. Zlikwidowano 15 bójek i wybryków chuligańskich w miejscach publicznych, przeprowadzono rozmowy z małoletnimi, walującymi się w godzinach nauki i późnym wieczorem. ORMO-woy odprowadzali do domu małoletnie, pozostawione bez opieki dzieci i w jednym

wypadku wystąpił z wnioskiem o ukaranie rodziców za brak dozoru nad dziećmi. Przeprowadzono ponad 500 patroli ulicznych dziennej i nocnych, mających na celu zabezpieczenie mienia, porządku publicznego i prawidłowego ruchu kołowego na drogach.

Do spraw ORMO powołany został Komitet Osielidlowy z dyr. Alojzemu Muchą na czele, zaś szefem sztabu jest przew. PORN Franciszek Szymutko.

Sprawy finansowe chełmeckiej organizacji ormowskiej omówił tow. T. Sawka, po czym rozwinął się dyskusja. Wypowiedział się w niej tow. tow.: R. Bednarczyk, H. Gustowski.

(Dokończenie na str. 2)



W prezydium zebrania ORMO zasiadli m. in. (od lewej) i sekretarz KZ tow. Fr. Waliczek, i sekretarz KG tow. Jan Górski, dyr. nac. PZS Jan Pactwa, przew. ORN tow. Fr. Szymutko. Pozostali członkowie prezydium na zdjęciu niewidoczni.

O właściwy stosunek do szkolenia

W ramach prowadzonego przez Zarząd Zakładowy ZMS szkolenia ideologicznego dla aktywów młodzieżowego w dniu 27. III. 1966 r., odbyły się zajęcia WSA II stopnia z wykładem na temat „Kogezystencja jednym z podstawowych problemów współczesnej epoki”. Wykład prowadził tow. Jan WALA, kierownik WSA.

W dyskusji nad przedstawionym problemem, uczestnicy szkolenia poruszyli sprawy związane z aktualną sytuacją międzynarodową w świecie i w kraju. W szczególności omówione zostały sprawy: interwencji amerykańskiej w Wietnamie, represji wobec komunistów w Indonezji, ostatnich wydarzeń w Afryce oraz udziału rzędu

polskiego w zakresie pokojowego współistnienia w świecie i związanych z tym naszych inicjatyw.

Nie wszyscy jednak członkowie naszej organizacji w pełni docenili wagę omawianych spraw oraz obowiązek uczestniczenia w tym szkoleniu.

Do kolegów tych należą: Andrzej Piwowarczyk z oddziału 320, Tomasz Szczepanek z oddziału 430, Anna Wapa z oddziału 320, Jadwiga Stykowska z oddziału 430, Władysława Latko ze szkoły, Brunon Biątek z administracji, Janina Filippek ze szkoły, Władysława Przesów z oddziału 430, Roman Matysik z Zasadniczej Szkoły Zawodowej - którzy decyzją Prezydium Zarządu Zakładowego ZMS za nieusprawiedliwioną nieobecność na szkoleniu otrzymują upomnienie. Uważamy, iż „pochwała” ta wpłynie na zmianę stosunku tych kolegów do obowiązków uczestniczenia w szkoleniu.

Pomóżmy naszym dzieciom

Zapoczątkowana w niedzielę 6 bm. zbiórka na budowę szkoły na kolonii w Chełmku według pierwszych wiadomości przyniosła około 28 tys. zł w gotówce. Poza tym zadeklarowano 1.150 dniówek roboczych.

Zbiórka nie została zakończona. Zebrane dotychczas pieniądze wystarczą na pokrycie kosztów dokumentacji i innych prac wstępnych związanych z budową szkoły. A te należałoby rozpocząć jak najszybciej.

(RD)



W ramach obchodu XX rocznicy ORMO, odbyły się w Chełmku spotkania tej organizacji z miejscowym społeczeństwem. Takie właśnie spotkanie z młodzieżą przedstawia nasze zdjęcie. O celach i zadaniach ORMO oraz o jej dotychczasowych osiągnięciach wymagających nieraz najwyższych poświęceń opowiada zasłużonej młodzieży z-ca komendanta chełmeckiego ORMO tow. Józef Drożdż.

O aktywny udział młodzieży w życiu społecznym (2)

Rzetelny stosunek do nauki i obowiązków szkolnych stanowi jedno z podstawowych kryteriów oceny społecznej postawy ucznia — członka ZMS. W programie ZMS członek organizacji powinien znaleźć możliwość pogłębienia swej kultury humanistycznej, rozwijania zainteresowań oraz udzielenia technicznych, a także ogólnego wyrobienia kulturalnego.

W naszej szkole przyzakładowej stwarzać musimy wspólnie z kierownictwem zakładu, bodźce do dobrego opapanowania przez młodzież umiejętności zawodowych wynikających z umiowania wybranego zawodu i ambicji przedowania w swojej specjalności. Organizować będziemy współzawodnictwo warsztatowe i włączyć młodzież ze szkoły do aktywnego udziału.

Na tzw. „środkach młodzieżowych” organizowanych w naszym klubie „KAKTUSIK” zaznajamiać będziemy młodzież szkolną m. in. z problematyką produkcyjną naszego zakładu. Poprzez M.S.Z.T. rozwijać będziemy zainteresowanie młodzieży problematyką techniczną, własnego zakładu a w zakresie własnej specjalności poprzez organizowanie spotkań z kierownictwem zakładu, racjonalizatorami, mistrzami i członkami BPS.

Sport i turystyka winny stanowić integralną część planu pracy każdego Koła ZMS.

W szczególności zależy nam na masowym rozwoju lekkoatletyki, pływanicy oraz sportów obronnych. W zakresie wychowania fizycznego, spor-

tu i turystyki program naszej działalności musimy ściśle koordynować z pracą Szkolnego Związku Sportowego. W tym zakresie będziemy szerzej niż dotychczas wykorzystywać pomoc klubu sportowego oraz PTTK.

W większym niż dotychczas stopniu popularizować będziemy różne formy nadgranicznej „turystyki przyjazdowej” w ramach konwencji granicznych, spotkań itp.

Dla pełnej realizacji tych zamierzeń kształcićmy obecnie aktywnie szkolny ZMS w ramach WSA w zakresie organizacji sportu i turystyki.

W dalszym ciągu rozszerzać trzeba udział młodzieży szkolnej w pracach społeczno-użytecznych.

Organizować będziemy wraz z dyrekcją szkoły prace Kół klasowych w środowisku, angażując młodzież do podejmowania czynów społecznych na rzecz określonych obiektów poza szkolnych (basen kąpielowy, zieleńce, boisko, korty tenisowe itp.). Ścisłej niż dotychczas wiaząc musimy pracę organizacji szkolnej z życiem społecznym zakładu. Niezbędne jest stworzenie ciągłości wychowawczej w procesie oddziaływania ZMS. Każdy członek ZMS absolutnie musi być obowiązkowo podległy działalności w zakładowej organizacji ZMS. Realizacja tego obowiązku wymaga tworzenia organizacyjnych i programowych więzi między organizacją szkolną ZMS, a pracą organizacji zakładowej.

Szczególnie istotne znaczenie będzie miała tutaj wię-

sza niż dotychczas współpraca organizacji szkolnej z zakładem w zakresie kontaktów z młodzieżą szkolną i młodzieżą zakładu, wspólnych czynów społecznych, współpracy kół klasowych z kółkami wydziałowymi ZMS. Popularyzować musimy wiedzę o zakładzie pracy i jego problemach ekonomicznych, społecznych i technicznych. Organizować wycieczki do zakładów, spotkania z członkami załogi i kierownictwem zakładu, spotkania z uczestnikami ruchu współzawodnictwa pracy, członkami BPS, racjonalizatorami itp. Należy konsekwentnie realizować zasadę, że instancje ZMS są rzecznikami i współorganizatorami realizacji wszystkich problemów młodzieży szkolnej, których rozwiązanie wymaga współdziałania z terenowymi organami władzy, zainteresowanymi instytucjami i organizacjami.

Opracował Henryk Fucz

ORMO w Chełmku

(Dokończenie ze str. 1)

J. Kubisiak, J. Klimczak, E. Sasak, J. Drożdż, por. Rzepecki, komendant List-wywiadczy dyr. J. Paetwa. Wypowiedzi dotyczyły umundurowania, szkolenia, postawy i działalności organizacji ormowskiej w Chełmku, która por. Rzepecki określił jako jedną z najlepszych w powiecie chrzanowskim. Potwierdził to także komendant List-wywiadczy następnie dziękując następnie ORMO-woom, oraz dyrekcji PZS, organizacji partyjnej i ORN za dobrą współpracę z miejscową MO.

Z dużym uznaniem o pracy ORMO — podkreślała jej osiągnięcia — wyraził się dyr. J. Paetwa, apelując zarazem o wzmożenie czujności na ulicach Chełmka. Zdarzają się tu bowiem, szczególnie w dni wypłat, wybrki chuligańskie jak m. in. zaciepanie i czynne znieważanie przechodniów. Należy też wzmożać czujność na terenie zakładu pracy, aby zapobiegać kradzieżom, złodziej-

wemu niszczeniu mienia społecznego itp. Tylko przykładne ukaranie sprawców może położyć kres temu wandalizmowi.

Po dyskusji nastąpiło wręczenie dyplomów i nagród wyróżniającym się ORMO-woom. Do nich m. in. należą w pierwszym rzędzie tow. Sasak, który otrzymał ziołą odznakę „W Służbie Narodu”.

W rezultacie wyborów komendantem ORMO w Chełmku pozostał nadal tow. Eugeniusz Sasak, który już od 6 lat z poświęceniem pełni te zaszczytne, choć trudne funkcje. Na jego zastępców wybrano ponownie tow. Jana Klimczaka (pełni te funkcje i lata) oraz tow. Józefa Drożdża. Dowódcami plutonów zostali tow. tow. Roman Kądzior i Stanisław Norys.

Zebrań zakończyło się wieczornicą, na której ORMO-woom w gronie swych rodzin oraz zaproszonych gości spędziło kilka pełnych serdecznego nastroju chwil. (Iw)

Piękny czyn Wydziałowej Rady Związkowej

Tegoroczny MDK pozostanie na długo w pamięci pracownic Wydziału Rozkroju Skór Miękkich. 330 matek, żon i panien zatrudnionych w tym wydziale zasiadło 8 marca przy wspólnych stołach i na chwile złączyło się myślami z kobietami całego świata.

Pragnać sprawić niespodziankę swoim współpracownikom Wydziałowa Rada Związkowa wspólnie z kierownictwem i całym kolektywem wydziału przygotowali w tajemnicy skromne lecz miłe przyjęcie. Coś w rodzaju spotkania przy małej czarnej i ciastku. Z nastaniem przerwy o godz. 10 zaproszono uciechone tym dowodem pamięci kobiety do jadalni wydz. 420. Tam właśnie przygotowano wspaniałe przyjęcie.

Przybyłe kobiety w imieniu kolektywu powitał przew. WRZ-w. tow. Wł. Balcerek wygłaszając następnie krótkie okolicznościowe przemówienie. Mówił o walce jaką kobiety całego świata toczą o równouprawnienie, o prawo do udziału w życiu politycznym i gospodarczym swoich krajów na równi z mężczyznami.

Dość w krajach socjalistycznych nie ma już upodlenia kobiet. Otrzymały one prawo do nauki i awansu społecznego i zawodowego. Zajmują dziś stanowiska, jakie dawniej dostępne były tylko dla mężczyzn. Tow. Balcerek zakończył swoje przemówienie apelem do kobiet o pełne włączenie się do obchodów 1000-lecia naszego państwa i wzięcia szerokiego udziału w czynach społecznych, dla uczczenia tego jubileuszu organizowanych.

Podziękowanie

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP — P.Z.S. za pomoc, udzieloną w czasie mojej choroby.

Składam zarazem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w czasie trwania choroby życzyli szybkiego powrotu do zdrowia.

Będzieliowski Kazimierz

Z kolei życzenia kobietom złożył sekretarz OOP oraz kierownik wydziału. Złożyły je też wzruszonym pracownikom wraz z kwiatami przybyłe umysłnie na tę uroczystość dzieci z przedszkola ubrane w stroje krakowskie.

Podobne spotkanie odbyło się również na I zmianie.

W. B.

Zebranie terenowej grupy partyjnej w Gorzowie

Zebranie terenowej grupy partyjnej w Gorzowie odbyło się w dniu 27 lutego br. w lokalu tamtejszego klubu-kawiarni było pod każdym względem udane. Złożył się na to przede wszystkim fakt, że oprócz przedstawicieli władz i oczywiście prawie wszystkich członków grupy w zebraniu wzięli również liczny udział mieszkańcy Gorzowa.

Władze reprezentowali: poseł na Sejm tow. Począł, członkowie Woj. RN tow. Stanisław Nosek i Stefan Puchala, członek Pow. RN tow. mir Począł, przew. Komitetu FJN w Chełmku tow. dyr. Jan Paetwa, oraz sekretarze POP tow. tow. Franciszek Walicki i Marian Biel.

Zebranie miało bardzo interesujący przebieg. Omawia-

no nowoczesne sposoby uprawy roli i zwalczania szkodników, mówiono o budowie drogi i czynach społecznych, których mieszkańcy Gorzowa zapisali już sporo na swoim koncie i nadal są do niego gotowi. Z zadowoleniem przyjęli oni zapewnienie, że za szkody wyrządzone im w uprawach rolnych podczas budowy gazociągu już wkrótce otrzymają odszkodowanie. Niemniej przyjemność sprawila im wiadomość, że w niedalekiej przyszłości Gorzów otrzyma nowoczesny pawilon handlowy i — co również bardzo ważne — punkt sanitarny. Podkreślił tu również trzeba fakt, że na tym zebraniu około 20 rolników gorzowskich zgłosiło swoje przystąpienie do Kółka Rolniczego w Chełmku.



Koło TPPR wybrało nowe władze

W ubiegłym miesiącu odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Koła Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiego. Za stołem przydzielonym — obok przedstawicieli Zarządu Koła — zasiadali: Fr. Walicki, sekretarz KZ PZPR, St. Kądzior, sekretarz Rady Zakładowej oraz Grabski sekretarz Powiatowego Zarządu TPPR w Chranowie.

Referat sprawozdawczy za okres trzech lat odczytał przewodniczący Zarządu Koła TPPR mgr Eugeniusz Bobko. Czwartym celem i zadaniem przyjaźni polsko-radzieckiej stwierdził on m. in.: Przyjaźń ludu pracującego Polski i Związku Radzieckiego posiada bogatą tradycję i datuje się od zarania istnienia walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. Wspólna walka i wspólne cele łączyły oba narody przeciwko wspólnemu wrogowi. Przykładem tego są stralki klasy robotniczej Polski i Rosji w XIX w. oraz rewolucje w 1905 i 1917 roku.

Owocem wieloletniej walki narodów Rosji i Polski było zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej w 1917 r. oraz objęcie w tym kraju władzy przez robotników i chłopów, co równoznaczne było z powstaniem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Wydarzenie to nie zapoczątkowało jednak nowej ery przyjaźni stosunków polsko-radzieckich, bowiem burżuazyjny rząd Polski niedziwownie był zainteresowany zgoda innym zagadnieniem, któremu przyświecał cel pomocy w obaleniu młodej władzy radzieckiej.

Jedynie postępowe organizacje polityczne burżuazyjnej Polski nieustannie dążyły do zbliżenia ze Związkiem Radzieckim. To m. in. spowodowało, że w okresie II-giej wojny światowej na terenach ZSRR zaczęły się tworzyć pierwsze oddziały wojska polskiego, które później w ramach Armii Czerwonej oswojili nasz kraj spod okupacji hitlerowskiej.

Zakończenie II-giej wojny światowej oraz powstanie w naszym kraju władzy ludowej dało początek nowej erze w stosunkach polsko-radzieckich.

Należy stwierdzić, że uzmocniająca się przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim przynosi obustronnie korzystne rezultaty w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej. M. in. dzięki niej w stosunkowo krótkim okresie czasu kraj nasz usunął skutki II-giej wojny oraz zbudował od podstaw wiele dziedzin przemysłu.

Dlatego Rząd Polski Ludowy stara się z każdym rokiem umacniać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, widząc w niej trwałość naszych granic zachodnich oraz perspektywę pokojowego współzycia z wszystkimi państwami miłującymi pokój.

W dalszej części referatu tow. mgr E. Bobko dokonał oceny pracy zarządu koła TPPR za okres trzech lat. Przedstawił również jego osiągnięcia i szereg niedociągnięć w trzyletniej pracy. Wiele miejsca poświęcił zagadnieniu umasowienia TPPR na terenie zakładu. Mianowicie w wyniku przeprowadzonej akcji — na

członków TPP-R zadeklarowało się 84,7 proc. załogi. W warunkiem przynależności do TPPR jest opłacanie składek członkowskich w wysokości 1 zł miesięcznie. Akcja ta nie została jednak doprowadzona do końca, ponieważ nie wypracowano odpowiedniej formy pobierania składek członkowskich.

W toku dyskusji zabierali głos tow. St. Krawczyk, J. Kubisiak, Wł. Maciaga, inż. E. Celarek, St. Kądzior i inni. Pozytywnie oceniono pracę Zarządu Koła oraz wysunęto szereg wniosków.

Postulowano m. in. aby nowo wybrany Zarząd Koła wystąpił z wnioskiem do Rady Zakładowej i Rady Robotniczej o podjęcie uchwały aprobującej całkowicie umasowienie TPP-R na terenie naszego zakładu.

W wyniku przeprowadzonych wyborów wyłoniono następujący skład prezydium nowego Zarządu Koła TPP-R: mgr Eugeniusz Bobko — przewodniczący, inż. Emil Celarek — z-ca przewodniczącego, Stanisław Krawczyk — z-ca przewodniczącego, mgr Jan Wala — sekretarz, Maciej Bryła — skarbnik.

Ponadto w skład Zarządu Koła weszli: W. Szczurek, W. Maciaga, Z. Matysik, J. Piwowarczyk, St. Matysik, P. Kulczyk, Z. Baran, M. Wójcik, J. Galist i G. Skuza.

Z okazji Święta Kobiet, przedstawicielka Ligi Kobiet — Zychowska, otrzymuje kwiaty od dzieci.

Stajemy na apel Komitetu FJN

(Dalszy ciąg ze str. 1)

5. Poprawa i niwelowanie terenów wokół bloków na kolonii.
6. Wykonanie skwerów przy studniach publicznych.
7. Wykonanie skweru na skrzyżowaniu dróg przed mostem na Przemyski.
8. Oczyszczanie rowów i uporządkowanie obęsk gospodarskich w całym osiedlu.
9. Przebudowa chodników na kolonii.
10. Prace przygotowawcze do budowy szkoły, zbiórka pieniędzy.

Wykaz pozostałych zamierzonych zamieścimy w następnym numerze.

Rośnie fundusz

Zarząd Kółka Rolniczego w Chełmku wysunął wniosek, a walcie sprawozdawczo-wyborcze zebranie zaakceptowało, wyasygnowanie kwoty 3.500 zł na fundusz budowy szkoły w Chełmku.

Czyżby tu zaraził podzielał przykład miejscowego koła LOK? W każdym bądź razie czekamy na jak najwięcej tego rodzaju zgłoszeń, które z jak największą przyjemnością będziemy zamieszczać, a dzieci jak najchętniej czytać.

Co było dobre wczoraj dziś musi być lepsze

Ma całkowiata rację i dużo spostrzegawczości autor maksymy głoszącej, że ruch wynalazczy i racjonalizatorski jest skuteczną krytyką istniejącego stanu techniki w naszym przemyśle, stosowaną przez masę pracującą. Maksyma jak najbardziej zgodna z rzeczywistością, bo przecież krytyka to nie innego jak dążność do poprawienia tego co jest złe, a co powinno być lepsze. Takie właśnie zadanie spełnia racjonalizator czy wynalazca, który powiada:

— na te maszyny pracuję się nieźle, ale jeśli te dzwigniki przerobimy, lub zmienimy kształt tamtej krzywki, to wtedy jeszcze lepiej będzie się pracowało. Albo:

— to nacieranie podszew klejem odbywa się w szkoldnych dla zdrowia warunkach. Trzeba przerobić urządzenie wentylacyjne.

Może tu chodzić również do brzo o przerobienie maszyny jak i o uprawnienie organizacji pracy czy poprawę warunków bhp. I nie od razu musi to być jakiś rewelacyjny wynalazek. Bardzo często bywa, że drobne, mało znaczne na pozór usprawnienie, jest o wiele bogatsze w skutki niż to się nam zdawało. Ta twórcza krytyka wskazująca zarazem sposoby poprawy istniejącego stanu rzeczy powoduje, że praca staje się wydajniejsza, przyspiesza i bezpieczniejsza.

W ustroju socjalistycznym cechą charakterystyczną ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego jest jego masowość. Rokrocznie dziesiątki tysięcy pracowników w ujęciach zakładach pracy w naszym kraju opracowuje i zgłasza projekty wynalazcze i wynalazki, wnioski racjonalizatorskie z dziedziny techniki, organizacji pracy i bhp. Eksploatacja tych pomysłów przynosi ogromne korzyści naszej gospodarce narodowej, a ich autorem znaczne dodatkowe dochody.

A jak się przedstawia ruch wynalazczy i racjonalizatorski w naszych zakładach?

Na przestrzeni ubiegłej 5-letki pracownicy nasi zgłosili łącznie 475 projektów racjonalizatorskich. Z tej liczby przyjęto 273 i do końca roku 1965 zastosowano w produkcji 233 wnioski. Reszta jest w toku zatwierdzenia. Suma oszczędności uzyskanych przez zakład z tytułu wdrożenia tych projektów do produkcji wyniosła około 28,5 mln zł. Na te sumę składają się w większości oszczędności uzyskane przez zastosowanie w produkcji materiałów zastępczych, nie pogarszających jednak trwałości obuwia.

Znalazły również zastosowanie projekty o niewymierzalnych efektach ekonomicznych, a szacunkowa ich wartość techniczna przyczyniła się do usprawnienia organiza-

cji pracy, poprawy warunków bhp, usprawnienia maszyn i urządzeń produkcyjnych poprzez ich rekonstrukcję odpowiednio do bieżących potrzeb produkcyjnych zakładu.

IV Zjazd naszej partii postawił przed nami w rozporządzeniu z 1966 5-letnie, poważne zadania w dziedzinie rozwoju produkcji, poprawy jej jakości i unowocześnienia oraz zmniejszenia kosztów wytwarzania. Pomysłowe wykonanie tych zadań zależeć będzie w znacznej mierze od tempa postępu technicznego w naszym przemyśle.

Doświadczenia minionych lat uczą nas jak wielkie znaczenie dla rozwoju techniki ma twórcza myśl wynalazców i racjonalizatorów. Dlatego też głównym celem służb do spraw wynalazczości, aktywności technicznej zrzeszonej w Klubie Techniki i Racjonalizacji oraz w Kole NOT, a także aktywność politycznej i związkowej winno być zapewnienie jak najlepszych warunków dla dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

- Należy przede wszystkim:
- usunąć zaległości w odniesieniu do projektów znajdujących się w toku zatwierdzenia,
 - zapewnić właściwą pomoc racjonalizatorom w ich pracach wynalazczych,
 - powołać odpowiednie zespoły do oceny zgłaszanych projektów,
 - wydawać okresowe biuletyny obejmujące tematy do rozwiązania zgodnie z bieżącymi potrzebami produkcji
 - przestrzegać terminowości w informowaniu autorów projektów racjonalizatorskich o sposobie zatwierdzenia zgłaszanych pomysłów,
 - zapamiętać załogę za pośrednictwem radiowęzła i gazety zakładowej z przepisami dotyczącymi wynalazczości pracowniczej
 - stworzyć dodatkowe bodźce dla umosławienia ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego przez ogłaszanie konkursów w tym zakresie i wyniki tychże ogłaszać w gazecie zakładowej.



Zdjęcie pochodzi jeszcze z zimy, niemniej jednak napisy jakie na nim widzimy nie utraciły nic ze swej aktualności. Fot. J. Pawlik

Co nowego w WCMO

W piątek 4 bm. pod przewodnictwem I sekretarza tow. Piotra Kasperka odbyło się w WCMO otwarte zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej poświęcone zagadnieniu eksportu. Zwyczajny referat w tej sprawie oraz informację o wynikach pracy komisji, której zadaniem było przeanalizowanie możliwości eksportowych wytwórci odczytał przewodniczący kom. Józef Barabas. Z informacji wynikało, że możliwości takie w stosunku do niektórych wyrobów istnieją bez ograniczenia dostaw na potrzeby krajowe. Podjęcie przez WCMO produkcji na eksport wymagałoby jedynie pewnego wzrostu zatrudnienia oraz niewielkich dodatkowych nakładów inwestycyjnych.

Jednocześnie przez zebranych uchwalono, że nie jest to pierwsza próba włączenia się WCMO do szeregu zakładów produkcyjnych na eksport. Należy liczyć, że tym razem propozycje jej załogi znajdą u kompetentnych czynników należyty odzew.

Pod koniec lutego br. odbyło się tu połączone zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Zakładowej i Rady Robotniczej. Po sprawozdaniach i dyskusji nastąpiły wybory, w wyniku których przewodniczącym RR został tow. Piotr Balcerak, zaś przewodniczącym RR tow. Stanisław Komała.

Zważywszy, że wymienieni pełniłi te funkcje już w poprzednich kadencjach, ponowny ich wybór jest wyrazem uznania ze strony załogi WCMO całkowitego do tych osób zaufania, w pełni zresztą zasłużonego.

W serdecznej atmosferze, przy dźwiękach harmonii i lampce wina, pracownicy wytwórni spędzili wiele miłych chwil na uroczystym wieczorku w dniu 8 bm. Urzędziło go w sali Domu Ludowego z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet kierownictwo WCMO i Rada Zakładowa.

Chcemy wiedzieć dlaczego...

...nie świecą się lampy, chociaż to właśnie jest ich przeznaczeniem? Lampy na wysokościach betonowych maszlach obok stołówki a więc w reprezentacyjnym miejscu Chelmska. Stoją a raczej wiszą ociekając, nie mogą oświetlić drogi do stołówki i kłomów różnanych. Toteż ten fakt wykorzystują złodzieje i masowo rozkradają krzaki róż. Jako że ciemność jest sprzymierzeńcem wszelkiego rodzaju przestępstw. Można tu tak, że w ciemnościach zderzyć się z jednym z tych maszłów, stojącym akurat w środku drogi do stołówki.

...nie świecą się lampy, chociaż to właśnie jest ich przeznaczeniem? Lampy na wysokościach betonowych maszlach obok stołówki a więc w reprezentacyjnym miejscu Chelmska. Stoją a raczej wiszą ociekając, nie mogą oświetlić drogi do stołówki i kłomów różnanych. Toteż ten fakt wykorzystują złodzieje i masowo rozkradają krzaki róż. Jako że ciemność jest sprzymierzeńcem wszelkiego rodzaju przestępstw. Można tu tak, że w ciemnościach zderzyć się z jednym z tych maszłów, stojącym akurat w środku drogi do stołówki.

Następnie chodzi tu o lampy przy ul. Klonowej. Jedną z nich chyba ze dwa lata mrukała tak jakś rozpaczli-

wie że ludzie mijali ją z jakimś zabobnym lękiem. Aż po notatce na ten temat w „Echu” przysłał monterzy za drabiną, coś tam koło lampy porobili aż rozbiła światłem że hej. Ludzie teraz tylko te dwie chcieli przechodzić i nawet drogi nadkładali aby na ciemność się jasnoscia. Ale tylko tydzień, bo potem lampka zgasała. I już nawet nie mruka. A wrócić zgasała druga. Takie to te lampy nieobowiązkowe. Świecić się im nie chce, chociaż do tego są przeznaczone. A skoro tak, to ktoś je musi przywołać do porządku. Bo inaczej znowu będzie dłuższy czas ciemno. (RI)

Edward Szklarczyk, długocetni prac. oddz. 725, pracuje przy produkcji matryce do perforowania. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym, powierzone mu prace wykonuje sumiennie, był kilkakrotnie racjonalizatorem. Przez swoją sumienną pracę zasuguje na wyróżnienie.



Zaopatrzenie będzie lepsze

Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Chelmku zatwierdzone zostały wnioski zarządu Spółdzielni, zmierzające do usprawnienia działalności tej placówki handlowej zgodnie z postulatami

ludności. Postanowiono m. in. przeprowadzić modernizację sklepów w Chelmku, Gorzowie, Bobrku i Gromcu.

Modernizacja objęta zostanie również sklep z obuwem, który z dotychczasowego cząstego pomieszczenia przeniesiony zostanie do lokalu zajmowanego obecnie przez sklep sportowy w domu ob. Jelenia. To posunięcie powita ją mieszkanicy Chelmska i okolicznych miejscowości, a przede wszystkim pracownicy miejscowych zakładów pracy, z dużym zadowoleniem. Zniknie bowiem tłok, jaki się obserwuje w dotychczasowym sklepie obuwicznym no i wybór obuwia będzie o wiele bogatszy. (RI)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach po śmierci naszego ukochanego Meża i Ojca

JAKUBA KORYCIKA

nie szczędzili nam swego współczucia i słów otuchy, wszystkim, którzy oddając Zmarłemu ostatnią przysługę odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku, składamy pływające z głębi serca podziękowanie.

W szczególności dziękujemy Dyrekcji Południowych Zakładów Skórzanych i Laboratorium Przemysłu Obuwicznego w Chelmku.

Zona z dziećmi

JAK ULEPSZĄC WSPÓŁPRACĘ KIEROWNICTWA PRZEDSIĘBIORSTW Z SAMORZĄDEM ROBOTNICZYM

Zasada jednoosobowego kierownictwa jest jedną z podstaw organizacji naszych przedsiębiorstw państwowych. Oznacza to, mówiąc najbardziej ogólnie, że dyrektor wydaje polecenia w przedsiębiorstwie, organizuje procesy produkcji i ponosi odpowiedzialność za całokształt działalności przedsiębiorstwa.

Zasada jednoosobowego kierownictwa znajduje potwierdzenie również w ustawie o samorządzie robotniczym, gdzie mówi się m. in., że tylko dyrektor (i upoważnieni przez niego pracownicy) może w przedsiębiorstwie wydawać polecenia służbowe.

W zarządzaniu przedsiębiorstwem obok dyrektora uczestniczą także kolegiaalne organy samorządu robotniczego. Mają one ustawowe uprawnienia kontroli i nadzoru nad całokształtem działalności przedsiębiorstwa i jego administracji oraz podejmowania wiążących dyrektora uchwał, oczywiście w sprawach, które na mocy ustawy wchodzi w zakres kompetencji samorządu.

Nie ma sprzeczności między zasadą jednoosobowego kierownictwa a uprawnieniami samorządu robotniczego, ponieważ w realizacji głównego zadania dyrektora, jakim jest zapewnienie sprawnego działania i rozwoju przedsiębiorstwa w interesie ogólnospołecznym, jest również żywotnie zainteresowana załoga.

W praktyce mogą powstawać różnice w zakresie metod i sposobów realizacji zadań przedsiębiorstwa, jednak podstawowe cele i dążenia kierownictwa zakładu i samorządu robotniczego są najzupełniej zbieżne. Przekonującym tego dowodem są przede wszystkim liczne, podejmowane przez samorządy robotnicze inicjatywy, które w konkretny sposób wpływają na poprawę wyników produkcyjnych oraz na podniesienie efektywności przedsiębiorstwa.

Systematycznie przeprowadzane przez samorządy robotnicze przeglądy gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach, stanu urządzeń technicznych oraz organizacji

PYTANIA I ODPOWIEDZI

i warunków pracy przyniosły już wielu przedsiębiorstwom trwałe osiągnięcia. Mając na uwadze dobro społeczne i załogę, samorządy robotnicze są zainteresowane w wykrywaniu i uruchamianiu rezerw produkcyjnych, ujawnianiu i likwidacji wszelkich niedociągnięć w działalności przedsiębiorstw i ich administracji.

Przeprowadzane przez samorząd społeczne przeglądy i coraz wnikliwsze realizowanie uprawnień w zakresie kontroli i nadzoru nad całokształtem działalności przedsiębiorstwa — to w praktyce krytyka zażądań w administracji i usuwanie niedociągnięć w funkcjonowaniu zakładu. Choć coraz rzadziej, zdarza się jednak jeszcze, że niektóre dyrekcje — ze szkoda dla przedsiębiorstw — nie doceniają podejmowanych przez samorząd inicjatyw i zaniegują realizację jego wniosków i uchwał.

Kierunki działalności samorządów robotniczych i uzyskane przezeń osiągnięcia wskazują na konieczność stałego zacieśniania i doskonalenia współpracy samorządu robotniczego z kierownictwami zakładów pracy. Doświadczenie uczy, że wszędzie tam, gdzie dyrektor łączy się z opinią samorządu robotniczego i realizuje jego słuszne uchwały, uzyskiwane są właściwe efekty ekonomiczne i społeczne.

Stopień aktywności samorządu zależy od poziomu wiedzy ekonomicznej i społecznej zaangażowania jego członków. Dlatego też tak istotne znaczenie ma prowadzenie od trzech lat przez związki zawodowe szkolenie ekonomiczne.

Głównym zadaniem i źródłem siły samorządu robotniczego jest jego ścisła więź z załogą, rozwianie jej inicjatywy i aktywne, jako współgospodarza zakładu pracy, w osiąganiu optymalnych efektów ekonomicznych i społecznych.

Nowości techniki

Z każdym rokiem w stali światowej rośnie ilość atomowych elektrowni. Energetycy zastanawiają się więc nad zagadnieniem, na jak długo wystarczają zapasy uranu znajdującego się w znacznych ilościach złóż.

Geochemicy pocieszają ich, twierdząc, że wody oceanów zawierają ponad cztery miliony ton tego cennego surowca. Niestety zawartość uranu w wodzie morskiej jest minimalna, bo zaledwie milionowe części grama w jednym litrze. Dla porównania warto dodać, że zawartość złota w wodzie morskiej jest dwukrotnie większa, jednak eksploatacja jego jest nieopłacalna.

Mimo tego angielscy uczeni opracowali metodę wydobycia uranu z wody morskiej drogą filtrowania jej przez system specjalnych filtrów. Zastosowanie pomp do przepompowywania wody przez filtry jest inwestycją zbyt kosztowną dlatego uczeni proponują przeprowadzenie przez pomocy systemu urządzeń filtrujących cieśnin o szczególnie silnym gradzie.

W ten sposób ocean będzie sam pompował wodę. Podobno wg ocen ekonomistów o trzymygodniowy ten sposób uran będzie kosztował 8-15 funtów szterlingów za kilogram, podczas gdy kilogram uranu wydobytą metodą tradycyjną kosztował ma 70 funtów.

Sensację w kołach lekarskich wywołał patent nr 3 160 159, który uzyskał trzeci mieszkaniec Moskwy.

Chodzi tu o aparat elektroniczny do szybkiego wprowadzenia chorego w stan snu, co ma kapitalne znaczenie w lecznictwie. Aparatura ta znajduje się już w użytku szpitalach i klinikach radzieckich.

Zasada działania tego wynalazku opiera się na wywołaniu pewnych zmian w zwojkowym prądzie elektrycznym. Podczas gdy elektrody jednego z biegunów prądu przykładają się do powieki pacjenta, drugie dotykają jego karku.

Opr. na podstawie „Science Digest” — Henryk Fucz — MSZT.

Niedawno odbyło się Ważne Zebranie Koła PTTK przy Kopalni „Janina” w Libiążu. W zebraniu tym — na zaproszenie tego Koła — wzięło udział 10-ciu członków naszego Oddziału PTTK przedstawicieli zarządu i poszczególnych Kół.

Przebieg zebrania, sprawozdanie z działalności Koła za rok 1965 i przedstawiony przez przewodniczącego Koła Kł. Stanisława Paweła szeroki plan pracy na rok 1966 zwrócił uwagę naszych przedstawicieli na osiągnięte rezultaty i śmiało zamierzenia. Koła w jego dalszej działalności.

Koło to liczy 72 członków, posiada przeszkolonych 24 organizatorów turystyki, w ciągu 1965 roku 9-ciu członków Koła zdobyło Górskie Odznaki Turystyczne i organizowanymi imprezami mocno zażmonowało braci górniczej, która coraz liczniej włącza się w nurt życia turystycznego.

W wypowiedziach dyskusyjnych jako pierwszy zabral głos przedstawiciel Oddziału PTTK w Chrzanowie Kł. inż. J. Smolec, który nakreślił cele działalności PTTK i pozytywnie ustosunkował się do wyników pracy Koła.

W imieniu naszego Oddziału PTTK przemówił jego prezes Kł. Tomasz Szopa. Wyraził on duże zadowolenie z sukcesów Koła i zaakcentował potrzebę wzajemnej współpracy organizacyjnej mającej już dobre początki, a rokującej szerokie perspektywy powodzenia.

Wielce wymowną była wypowiedź przewodniczącego Rady Zakładowej Kopalni „Janina” Kł. Stefana Ziątki. Omówił on rezultaty pracy Koła — szczególnie wśród młodzieży, ocenił dodatnio jego osiągnięcia w roku 1965 i zapewnił pomoc Rady Zakładowej w realizacji planu pracy Koła, niosącego w swych

założeniach wiele możliwości turystycznych rozrywek i wypoczynku dla górników i ich rodzin.

W miłej atmosferze turystycznej zakończono zebranie, które z całą pewnością przyczyniło się bardzo do zblżenia towarzyskiego członków obu ogniw organizacyjnych, działających w sąsiadujących zakładach pracy.

TSz.

Międzynarodowy Dzień Kobiet w Chelmku

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się w Chelmku w sali kina PZS uroczysta akademia, na którą przybyły liczne rzesze pracownic naszych zakładów i żeńskiej młodzieży szkolnej.

Po okolicznościowych, utrzymanych w serdecznym tonie przemówieniach, odczytany został wykaz najbardziej wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej pracownic, którym z okazji MDK zostały przez kierownictwo zakładu i organizację związkową przyznane nagrody. Otrzymało je w postaci premii pieniężnej 160 kobiet, zaś czterem najstarszym pracownicom wręczono nagrody rzeczowe.

W artystycznej części akademii wystąpiły z programem tematycznie związanym z Dniem Kobiet: zespół recytatorów ZMS pod kier. Kł. Kazimierza Sawicza oraz żeński zespół wokalny „Pantofelki” przy klubie fabrycznym PZS. Konferansem był Kł. Grzegorz Skuza.



Józef Włatek, długoletni pracownik oddz. 725 oraz kilkakrotnie racjonalizator, wyróżnił się swoją sumienną pracą i wiedzą fachową, jest estradny przy wykonywaniu róż-

nych prac konstrukcyjnych, a ponadto zajmuje się pracą społeczną w związkach zawodowych — mają zaufania oddz. 725.

Fot. J. Pawlik

Weź udział w konkursie „Pomóżmy Kowalskiemu”

ogłoszonym przez Wydział Młodzieży Robotniczej ZG ZMS i redakcję „Płomienie” na korespondencje mówiące o udziale Kół i Instancji Zakładowych ZMS w społecznej i zawodowej adaptacji młodych pracowników.

NAPISZ:

- jak wygląda pierwszy dzień, tydzień, miesiąc nowoprzyjętego w zakładzie pracy?
- jaki jest stosunek kierowników, mistrzów, brygadystów i kolegów po fachu do nowicjuszy?
- co sądzisz o postawie i przygotowaniu zawodowym „nowych”, o ich kwalifikacjach i możliwościach awansu?
- jakie w Twoim zakładzie podejmuje się inicjatywy przyjszyca z pomocą „Kowalskiemu” i z jakim skutkiem się je realizuje?
- jaką pomoc okazuje „nowym” koło i Instancja ZMS?
- w czym przejawia się troska zakładu pracy o polepszenie warunków mieszkaniowych młodych pracowników oraz jak rozwija się ak-

cja otwierania książeczek mieszkaniowych PKO?

• jak wygląda start zawodowy działaj w porównaniu z Twoim startem sprzed kilkunastu lat?

• co proponujesz dla usprawnienia trybu przyjmowania do pracy oraz zwiększenia troski ZMS o młodych pracowników?

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZAMY:

- wszystkich członków i partywistów ZMS,
- aktywnych 77-letnich młodzieży pracującej w Instytucie samorządowym robotniczym,
- mistrzów i brygadystów,
- kierowników d/s osobowych w biurach personalnych,
- socjologów i psychologów zakładowych oraz pracowników kulturalnych i oświatowych,
- samych „Kowalskich”, którzy niedawno przekroczyli bramy fabryk lub rozpoczęli pracę w transporcie, rzemiołach, urzędach, służbie zdrowia czy usługach.

NA AUTORÓW NAJLEPSZYCH KORESpondencji CZEKAJĄ NAGRODY:

- 3 wyjazdy do Lipska listopadzie 1966 roku na wystawę „Młodych Mistrzów Jutra”,
- książeczka mieszkaniowa PKO z wkładem 1000 zł,
- 10 książeczek mieszkaniowych PKO z wkładami po 100 zł każda,
- radiodiodniak tranzystorowy,
- aparat fotograficzny marki „Start”,
- zegarek na rękę.

WARUNKI KONKURSU:

Korespondencje w maszynopisie lub czytelnym rękopiśmie, w ilości dozwolonej, z podaniem imienia, nazwiska, nowego miejsca pracy oraz dokładnego adresu autora należy do dnia 30 kwietnia 1966 roku przesłać na adres redakcji „Płomienie” — Warszawa, Aljeje Róż 2 — z dopiskiem na kopercie — „Pomóżmy Kowalskiemu”.

Redaguje Kolegium Południowych Zakładów Skarżanych w Chelmku. Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.

T-16

Uwaga niewypały!

Mimo że od czasów wojny minęło 20 lat, spotyka się jeszcze wiele niewypałów, starej broni i amunicji. Jest to wielkie niebezpieczeństwo, przede wszystkim dla młodzieży, która po znalezieniu tego rodzaju przedmiotów często ulega wypadkom. Zwracamy się więc z apelem

do wszystkich obywateli starszych i młodszych o zgłaszanie do jednostek władzy terenowej lub MO jakiegokolwiek pozostałości amunicji i broni z ostatniej wojny.

Równocześnie przypominamy, że dotykanie i manipulowanie tymi przedmiotami może spowodować wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia a nawet życia. W akcji tej chodzi o bezpieczeństwo nas samych a przede wszystkim naszych dzieci, które niewiadomo niebezpieczeństwa grożącego im w przypadku znalezienia niewypału, są na nie najbardziej narażone.

Powyższe ostrzeżenie jest tym bardziej na czasie, że zbliża się wiosna, a z nią rozpoczynający się okres wycieczek dzieci i starszych dola-

Coraz większym dorobkiem może się poszczycić wzajemna współpraca organizacyjna naszego Oddziału PTTK z Oddziałem przy Kopalni Siersza.

Ostatnio kronika nasza zanotowała pozytywne spotkanie, jakie odbyliśmy w dniu 20 lutego br. na terenie Oddziału PTTK w Sierszu.

W spotkaniu wzięło udział 26 członków wraz z Zarządem naszego Oddziału i miało ono podwójne znaczenie. Po pierwsze zacieśniliśmy współpracę organizacyjną w drodze wzajemnej wymiany doświadczeń, po drugie zwiędziliśmy kopalnie węgla, co było nie lada okazją dla naszych uczestników spotkania.

Dzięki wielkiej życzliwości Zarządu Oddziału PTTK w Sierszu impreza osiągnęła w

pełni zamierzony cel i należy ją zaliczyć do bardzo udanych.

Nawiązaliśmy bowiem bliski kontakt organizacyjny z sympatycznymi turystami — górnikami, a ich osiągnięcia w okresie 10-ciu letniej działalności turystycznej daly nam cenny przykład, jak wytrwałością i poświęceniem, zgodną współpracą można dojść do poważnych sukcesów w społecznej działalności.

Zwiedzanie kopalni, bezpośrednie miejsce pracy górników, oraz wszystkiego co na przebytej trasie podziemnej można było spotkać, stworzyło nam pełną wyobraźnię o skarbnicy czarnych diamentów i ich włodarach.

Spostrzeżenia nasze doskonale uzupełnili objaśnieniami aktywni tam. Oddziału w osobach — prezesa Oddziału mgr Z. Hoffman, członkowie Zarządu mgr inż. E. Hajduk — gospodarz zwiedzanego oddziału kopalni, mgr inż. Z. Urbanek i mgr inż. Z. Kitliński.

Wiele cennej inicjatywy wnieśli w spotkanie produkują-

Gzyn godny uznania

Za około 50 tys. zł Zarząd Gminnej Spółdzielni w Chelmku zakupił wyposażenie dla klubu-kawiarni w tutejszym Domu Ludowym. Na wyposażenie to składa się m. in. telewizor z 22-calowym ekranem, stoliki i krzesła wyściełane. Jest zrozumiałe, że ten dar przyczynił się do znacznego wzrostu frekwencji w wymienionym lokalu. (Riw)

Lekkomyślni ludzie

Za wyludzenie od koleżanki przepustki szkolnej na wcześniejsze wyjście z pracy,

ob. Sabina Pytlak z oddz. 515 została ukarana upomnieniem. Zaś za przedłożenie w Dziale Kadr fałszywego zaświadczenia na usprawiedliwienie nieobecności w pracy ob. Stanisława Gromadzik z oddz. 443 otrzymała nagane z ostrzeżeniem.

Ob. Maria Kowalczyk z oddz. 431 też próbowała „poczygnąć”. Mianowicie na wydany przez Przychodnię Lekarską przy PZS zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy przerobiła 2 na 3 (dni). Ukarana ją nagana z ostrzeżeniem. Natomiast ob. Maria Kowalska z oddz. 010 KT otrzymała nagane za to, że coś tam pokręciła z dowodem karnym. No i wreszcie ob. Teresa Romanowska za przedłożenie w Dziale Kadr podrobionego dokumentu na usprawiedliwienie swojej nieobecności w pracy dołożyła upomnienie.

Oj, lekkomyślni ludzie!

KOMUNIKAT PTTK
Zarząd Oddziału PTTK przy naszych zakładach zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 23 marca 1966 r. (środa) o godz. 14.30 odbędzie się
DOROCZNY ZJAZD SPRAWOZDAWCZY ODDZIAŁU
Zjazd odbędzie się w świetlicy PZS Chelmek. Program Zjazdu zostanie podany przez radiowęzeł i w afiszach informacyjnych. Upraszta się członków Oddziału PTTK i wszystkich, których interesują sprawy turystyki o przybycie na Zjazd.
Zarząd Oddz. PTTK



Dzieci deklamują wiersze dla kobiet Wydziału 420. Pierwszy z lewej strony przew. WRZW-420, trzeci z prawej sekr. OOP — tow. St. Matysik. Fot. J. Kula



„Nie zabijaj”
Film produkcji jugosłowiańskolichtensteinkiej
Dramat psychologiczny
Kritka treść: Osiemnaścioletni Alan Cordier zostaje powołany do wojska i odmawia przyjęcia munduru. Nie chce wyrazić zgody na postawienie się w sytuacji, kiedy zmuszony rozkazem mógłby zabić człowieka. Miesiącami trwałą naciśnię i próby przekonaania młodzieńca, by zgodził się na kompromis: „Komisja lekarska, służba na tyłach. Przedstawiają wyrozumiali, ale wręczają mu dość. Cordier zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu Fresner. Trzymają go w części przeznaczonoj dla niemieckich przestępców wojennych.
W tym samym więzieniu czeka na proces młody Klerk — Niemiec Adler. Był w Wehrmachcie, w ostatnich dniach okupacji w Paryżu, uczestniczył w egzekucji powstańców. Proces odbywa się tego samego dnia. Adler zostaje uniewinniony: działał na rozkaz. Rozpaczliwa obrona prowadzona przez przyjaciół i matkę Cordiera na nic się nie przydaje. Chłopiec zostaje skazany na rok więzienia. Potem znów dostanie kartę powołania. Wyrok nie zostanie opublikowany...
Film produkcji polskiej.
Dramat psychologiczny, film czarno biały.
Film Poreby jest obrazem o ludziach i Dwiżyj; Pancernej gen. Maczka walczącej podczas ostatniej wojny u boku aliantów na froncie zachodnim. Bohaterem filmu jest porucznik Włodarczyk, który po zakończeniu wojny — podobnie jak większość żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych — staje przed alternatywą powrotu do kraju, lub postawiana na emigracji. Film Poreby stanowiłby jakąś osobną wersję „Dramatu Polaka” — czy może ściślej — dramatu polskiego „Żołnierza — tułacza”, oparty jest na motywach trzech opowiadań („Zientarowe słaby”, „Między wilki”, „W Grywałdowej”) znanego nowelisty i pisarza Kławerego Truszyńskiego, autora

popularnych u nas książek „Droga wiodła przez Narwik”, „Trzy-nastuście opowieści”. Wśród konsultantów filmu znaleźli się byli żołnierze i Dwiżyj; Pancernej gen. Skibiński — autor monograficznej książki „Pierwsza pancerna”, oraz znany rysownik i korespondent wojenny Marian Walentynowicz. Do filmu zostały włączone fragmenty dokumentalnej krótkometrażówki pt. „Idziemy”, nakręconej przez czołowe filmową Dwiżyj.

„Czas miłości”

Film produkcji rumuńskiej
Dramat obyczajowy.
Jest to film znanego pisarza rumuńskiego — Francisca Munteanu, który ostatnio coraz częściej wymienia pióro na kamerę. Jego poprzednie filmy — „Żołnierze bez mundurów” i „Niebo bez kart” — poruszały zagadnienie związane z walką klasową przedrewolucyjnej Rumunii. Tym razem pisarz i realizator w jednej osobie zainteresowały problem współczesnej młodzieży. Czyste uczucie Michała pomaga mu w odzyskaniu wiary we własne siły odnalezienia swego miejsca w społeczeństwie. Feine miejsce i jejcia ukazuje urok Bukaresztu, jego ulice i parki. Pogodny obraz nie przesłania jednak ciemniejszych stron życia, ukazanych w filmie. Michał musi zrezygnować ze studiów, a otrzymawszy pracę na budowę statku się z ludzmi, w których nie łatwo mu wtopić.